

tekst: Agnieszka Piasecka  
 Błatona 2/9, 01-494 Warszawa  
 0601 514 858, agnieszka@schibgilla.de  
 koniec grudnia 2006

Autorka jest studentką geografii Uniwersytetu Warszawskiego oraz początkującą dziennikarką. Na co dzień pracuje w jednej z firm ubezpieczeniowych. Świat przyrody jest jej wielką pasją.

W 1872 r. powołano do życia pierwszy Park Narodowy na świecie – Yellowstone. Piękno tysięcy gejzerów zachwycało uczestników wyprawy generała Washburne do tego stopnia, że postanowili nie szczędzić sił i uczynić wszystko, aby terytorium to chronić i pozostawić dla dobra narodu przez przynajmniej 99 lat.

Ustanowienie Parku przez Kongres Stanów Zjednoczonych dało początek zmasowanej prawnej ochronie już nie pojedynczych gatunków zwierząt czy roślin, ale całych terytoriów. Idea ta rozprzestrzeniła się bez przeszkód na świecie aż do naszych czasów. Parki Narodowe utworzyły nawet takie państwa jak Rosja, czy Chiny, chroniąc swoją przyrodę mniej lub bardziej.

Ta praca u podstaw i cierpliwa edukacja pokoleń przyniosła efekty w postaci uwrażliwienia władz publicznych jak i szarych obywateli na dobro przyrody. Na uniwersytetach powstały katedry specjalizujące się w badaniu zagadnień funkcjonowania środowiska i jego ochrony.

Obecnie, gdy stajemy przed groźbą ocieplenia klimatu i innymi zagrożeniami, uwrażliwienia elit na dobro środowiska przyrodniczego potrzeba bardziej, niż kiedykolwiek.

Wzrost średnich temperatur na Ziemi to bez wątpienia najbardziej znany przejaw zachodzących zmian. W XX wieku przeciętna globalna temperatura podniosła się o 0,6 stopnia C, przy czym wzrost ten był większy na średnich i dużych szerokościach geograficznych: na przykład na terenie Arktyki w latach 1966 – 1995 średnia roczna temperatura zwiększała się o 1 stopień C na dziesięciolecie.

Co więcej, zmiany te zaczynają być odczuwalne. W ubiegłym roku polscy obywatele mogli obserwować forsycje kwitnące jesienią, lub zielone pąki na drzewach przy blokach i w ogrodach. Skocznie narciarskie wymagają sztucz-

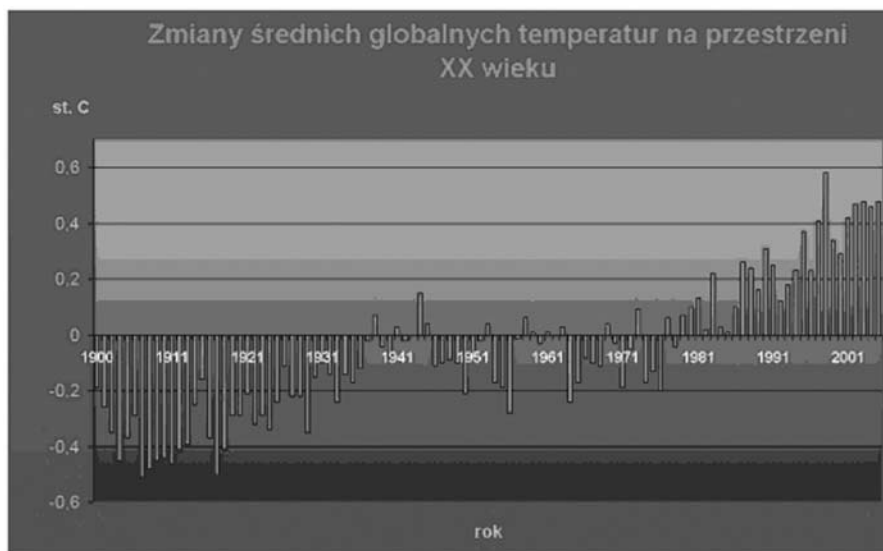
# Nowa moda

nego naśnieżania, a niektóre konkursy, jak konkurs Wagrafa w Zakopanym oraz konkurs w Kuusamo, są odwoływane z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych.

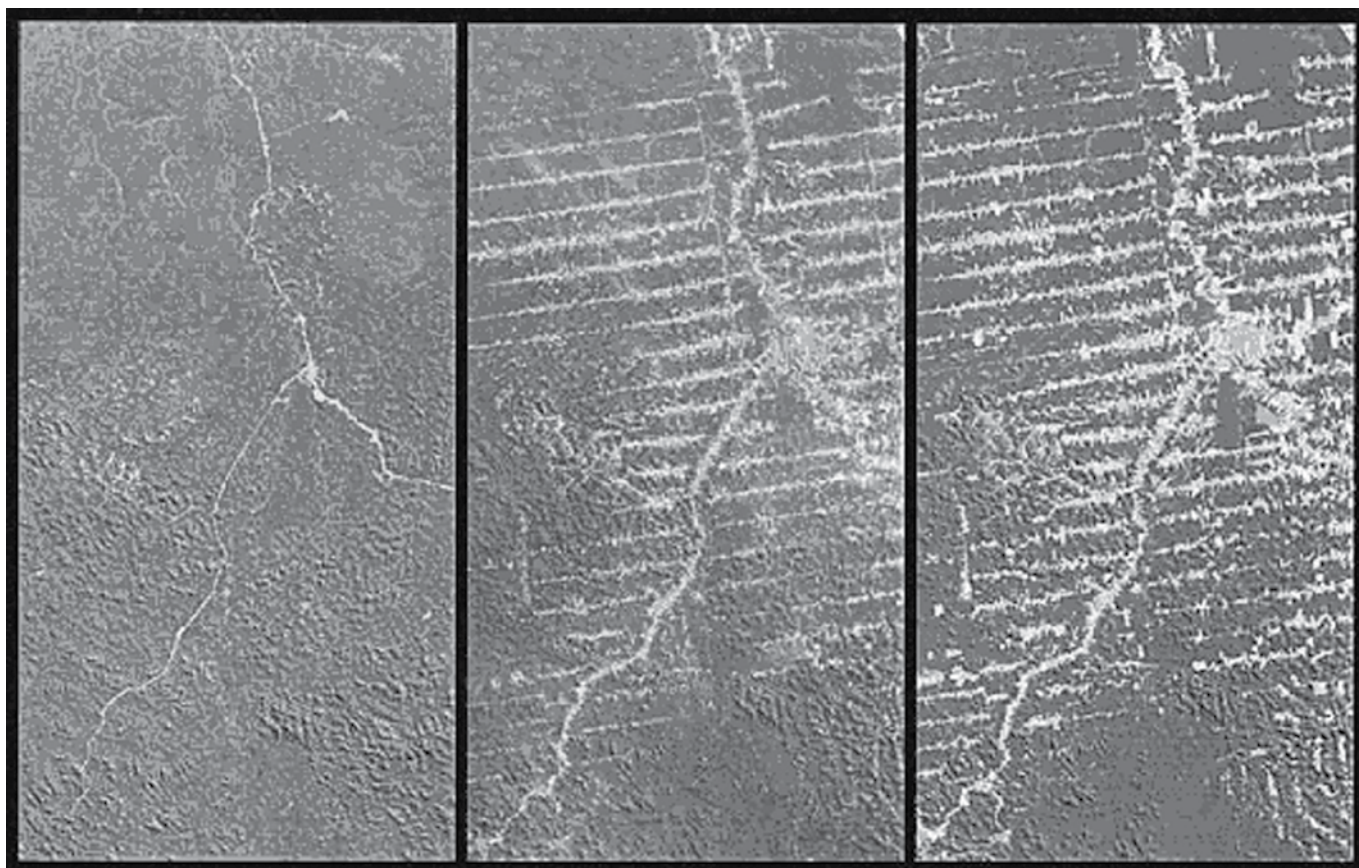
Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest postępujące wyczerpanie puszc tropikalnych, które zaopatrują naszą planetę w tlen. Pobieżna analiza zamieszczonych poniżej zdjęć satelitarnych wykazała, że – pomimo starań wielu kręgów i dobrej woli wykazywanej przez władze państw rozwiniętych – deforestacja postępuje i nic nie jest jej w stanie zatrzymać.

Jednakże najbardziej niepokojące zjawiska mają miejsce nie w tabelach statystycznych dotyczących kondycji państw rozwijających się i krajów Trzeciego Świata, ale w umysłach elit rządzących państwami rozwiniętymi. Coraz częściej w mediach i prywatnych wypowiedziach ludzkich spotkać można typowe zdanie: *A cóż ja mogę na to poradzić?* Mówi się o postępie, o znakach czasu itp.

Postawa ta zaczyna przejawiać się w posunięciach, które jeszcze 10 lat temu byłyby nie do pomyślenia. W imię rozwoju zaczyna się zmniejszać parki narodowe albo budować na ich terenie hałaśliwe hotele, dyskoteki czy inne przedsięwzięcia. Niedaleko szukając, do dziś dnia utrzymuje się, że



Źródło: [www.cru.uea.ac.uk](http://www.cru.uea.ac.uk)



Fragment Doliny Rondonii w dorzeczu Amazonki, zdjęcia z 1975, 1986 i 1992 r. Białe miejsca to wycięte drzewa w wieku powyżej 17 lat.  
Źródło: EROS Data Center/U.S. Geological Survey.

nastąpi powiększenie Kampinoskiego Parku Narodowego i że zgodnie z planem będzie następowała stopniowa likwidacja osadnictwa na terenie parku do 2014 r. Tymczasem mieszkańcy wsi kampinoskich nic sobie z tego nie robią i ich nieruchomości są dostępne u pośredników.

W wypowiedzi premiera Kaczyńskiego dotyczącej zadań dla powołanych ministrów, odnośnie ochrony środowiska premier mgliście stwierdził, że wprawdzie środowisko jest ważne, ale wszelkie inwestycje prorozwojowe powinny mieć zielone światło.

Z taką samą postawą można spotkać się u liderów światowych. Jeżeli Stany Zjednoczone nie chcą inwestować w technologie alternatywne, to co zmusi do tego takie Chiny? Emisja CO<sub>2</sub> w Chinach może za kilka lat wzrosnąć na niewyobrażalną skalę i nic nie będzie w stanie zmusić tego kraju do jakichkolwiek inwestycji ograniczających. Jak do tej pory w latach 1990 – 1996 wzrosła ona o 40%. Podobna sytuacja dotyczy nowych „tygrysów” południowoamerykańskich oraz Arabii Saudyjskiej.

Jest to bardzo niepokojące. Oznacza to odwrót od idei ochrony przyrody i praktyczne zielone światło dla działań ignorujących wymagania środowiska przyrodniczego. Przykry jest fakt, że „99 lat i dłużej” może się skończyć na owych 99 latach.

Pozostaje mieć tylko nadzieję, że ludzie i instytucje, które powinny dawać przykład, powrócą do źródeł i gejzer miłości do świata na nowo się wzbije w Yellowstone ich umysłów. 🙌

#### **Bibliografia:**

Zdjęcia satelitarne:

EROS Data Center  
US Geological Survey  
Department of the Interior  
1849 C Street, N.W.  
Washington DC 20240  
[edc.usgs.gov/earthshots/slow/Rondonia/Rondonia](http://edc.usgs.gov/earthshots/slow/Rondonia/Rondonia)

Dane o zmianach temperatur:

Climatic Research Unit  
School of Environmental Sciences  
University of East Anglia  
Norwich NR4 7TJ UK  
[www.cru.uea.ac.uk](http://www.cru.uea.ac.uk)

Dane o emisji CO<sub>2</sub>:

Carbon Dioxide Analysis Center  
US Department of Energy  
000 Independence Ave., SW  
Washington, DC 20585  
[cdiac.ornl.gov/trends/emis/tre\\_tp20.htm](http://cdiac.ornl.gov/trends/emis/tre_tp20.htm)